

Dziś rano w krajowym *Corriere dello Sport* pojawił się na okładce James Pallotta, z tytułem "Romo, robię co dla ciebie dobre", oznajmiając o rozmowie dziennikarza tej gazety z prezydentem Romy. Rzymskie wydanie otwiera się okładką z Pallottą i tytułem: "W Bostonie z Pallotą, rozmowa z naszym dziennikarzem".

W owych tytułach nie ma oczywiście niczego sensacyjnego. Nic sensacyjnego nie pojawia się też na całych dwóch stronach dziennika, gdzie opisana jest rzekoma rozmowa, poruszana jest kwestia tego jak Pallotta podchodzi do Di Francesco i innych aktualnych tematów. Właśnie, rzekoma rozmowa. Dziennikarz, który pisze artykuł i powołuje się na rozmowę z Pallottą, nie zamieszcza żadnego cytatu, co mocno krytykują w rzymskich radiach inni dziennikarze. Koniec końców wychodzi na to, że wszystko bądź większość ze snutyh tam teorii jest zmyślona.

Dziennikarzom *Radio Centro Suono Sport*, podczas transmisji programu *Te la do io Tokyo*, udało się porozmawiać z prezydentem Romy poprzez platformę *Whatsapp*. Zaczęli od przesłania zdjęcia okładki gazety.

Pallotta: Co to jest? Co to znaczy?

Dziennikarz: Tylko tyle, że spotkałeś się z tym dziennikarzem w *Nebo Restaurant* i rozmawiałeś z nim przez kilka minut. Jest to na pierwszej stronie dzisiejszej *Corriere dello Sport*.

Pallotta: Powiedziałem mu, że mnie nie zna i nie wie co robię, życzyłem mu grzecznie dobrej nocy i że nie odpowiem na pytania. W rzeczywistości zadawał głupie pytania.

Dziennikarz: Dlatego właśnie pytam ciebie czy to prawda. Dzisiejsza *Corriere dello Sport*. Pierwsza strona i również dwie strony dziennika. Dwie strony niczego.

Pallotta: Głupoty, głupoty, głupoty.

Autor: abruzzo